Cena numeru 15 groszy.

Dziś 8 stron. Sport

...ta pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

...ok XI | ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK, 10 kwietnia 1933 R. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 100

...ÓDŹ PRZECIW HITLEROWI.

...ielkie zgromadzenie Federacji Obrońców ...jczyzny. -- Bojkot towarów niemieckich. -- Zdecydowana akcja wielkiego narodu.

Na skutek wydanej odezwy przez ...rację Polskich Związków Obrońców Ojczyzny w Łodzi wczoraj już od ...ego rana poczęły krążyć po mieście ...rzutnie organizujące się grupy, ...e obchodziły kioski z gazetami i na...wały, względnie niszczyły pisma ...hodzące w Niemczech.

...godzinie 10-ej rano około 2000 ...przybyło na

...LKIE ZGROMADZENIE OBYWATELSKIE,

...e odbyło się w sali Resursy, przy ...Kilińskiego 123.

...romadzenie zagaił naczelnik Chwal...ki, który w krótkich słowach pod...ślił znaczenie rozpoczętej akcji prze...ko **barbarzyńskim metodom Hitlera ...dniesieniu do obywateli polskich w ...czech** i następnie powołał do pre...ium p. Gackiego, mjr. Wielozier...go i inż. Wagnera.

...ako główny referent wystąpił

...PUŁK. DYPL. W REZERWIE P. WALAWSKI,

...y scharakteryzował istotę hitleryz...opisał zaborczość niemców, następ...omówił stosunki gospodarcze pol...-niemieckie, oraz wskazał na ostat...wypadki w Niemczech, które godzą ...polaków zamieszkałych w Niem...ch. **Hitlerowcy katują ludzi w ...ych kazarmach, wyłącznie dlatego, ...śmielają się oni mówić po polsku.**

Za policzek, wymierzony naszym braciom w Niemczech, wymierzyć musimy 10 policzków niemcom. **Za napady na polaków i polskich żydów, za zamykanie polskich szkół, odpowiedzieć musimy zamknięciem szkół niemieckich.** Należy przeprowadzić

BOJKOT TOWARÓW NIEMIECKICH.

co uratuje ginący przemysł polski.

Następnie pułk. Walawski domaga się usunięcia z kiosków i cukierni wszystkich pism, pochodzących z Niemiec i domaga się

bojkotowania tych zakładów, które gazety te utrzymywać będą.

Z fabryk usunięci mają być wszyscy poddani niemieccy, a ich miejsce mają zająć bezrobotni polacy. Za obelgi wygłoszone przez radjo niemieckie w ostatnim tygodniu, rozpoczęta ma być przez radjo polskie **antyniemiecka propaganda.**

Cała akcja obronna musi mieścić się

W GRANICACH DOPUSZCZALNYCH,

ale zorganizowana musi być tak silnie, by Hitler poczuł, że nie jest to gadanie i słomiany ogień, lecz zdecydowana akcja wielkiego narodu.

W imieniu Zw. Rezer. przemawiał

P. PREZ. PIĄTKOWSKI,

który stwierdził, że rezerwiści stoją w pogotowiu i nie dopuszczą do jakiejkolwiek prowokacji ze strony hitlerowców. Obecnie solidaryzują się z rozpoczętą akcją.

Po dyskusji uchwalona została

REZOLUCJA

następującej treści:

— Niemal od chwili odzyskania niepodległości państwowej byliśmy świadkami **budzenia się instynktu imperjalizmu niemieckiego, nacechowanego bezgraniczną nienawiścią do wszystkiego co polskie.** Z zimną krwią i powagą godną wielkiego państwa, patrzeliśmy na wszelkie zakusy skierowane przeciw terytorjalnej całości naszych prastarych piastowskich ziem. Za słabość poczytywali nam wrogowie nasi spokój i powagę dostojną. Zapomnieli, że niewygasła w nas pamięć Psich Pól, Płowców, Grunwaldów, wojen trzynastoletnich i ostatnich powstań śląskich. Zapomnieli, że żyją w nas te tradycje i, jeśli zajdzie potrzeba, **dowiedziemy tego orężnym czynem.** Gotowi na wszystko z bronią u nogi, oczekujemy ze spokojem rozwoju dalszych wypadków. Honor Narodu wymaga od nas zastosowania w stosunku do wrogów naszych, tych samych metod, jakich oni używają względem naszych braci.

My mieszkańcy m. Łodzi, bez różnicy wyznań, ugrupowań społecznych i politycznych, zakładamy jak najenergiczniejszy protest przeciw barbarzyńskiemu traktowaniu naszych braci w Niemczech. Domagamy się od polskich władz rządowych, zastosowania jaknajdalej idących **represyj odwetowych,** a przedewszystkiem

zamknięcia granic dla przywozu dzienników i czasopism niemieckich.

Zamknięcia tych pism niemieckich wychodzących w Polsce, których charakter nosi wybitne cechy solidarności z Berlinem. Ponadto wzywamy całe społeczeństwo do

BOJKOTOWANIA FILMÓW NIEMIECKICH,

które mimo zakazu ich wyświetlania są w dalszym ciągu demonstrowane na terenie Polski.

Wrogom naszym oświadczamy, że narzuconą nam walkę, na polu kulturalnem, gospodarczem i narodowościowem — podejmujemy i prowadzić ją **będziemy aż do zupełnego zwycięstwa.**

Zebranie odbyło się w nastroju niezmiernie burzliwym i poszczególni mówcy wysuwali jak najdalejidące wnioski.

Akcja bojkotowa, jak się dowiadujemy w dniu dzisiejszym ma być kontynuowana na szerszą skalę, pod przewodnictwem specjalnego komitetu bojkotowego, przyczem bojkot ma objąć wszystkie bez różnicy towary niemieckiego pochodzenia.

...ajścia antyniemieckie w Łodzi

...emonstranci zdemolowali wydawnictwo „Freìe Presse“, oraz palili pìsma nìemieckie na ulicy.

ŁÓDŹ, 9 kwietnia.

...W dniu dzisiejszym w godzinach po...łudniowych grupa demonstrantów, ...cych chodnikami ulicy Piotrkowskiej ...owała zatrzymać się przed siedzibą

KONSULATU NIEMIECKIEGO.

...ajdująca się na miejscu policja nie ...puściła do demonstracji. W czasie ...praszania demonstrantów rzucono z ...mu kamień, który uszkodził nieznacz... godło państwa niemieckiego.

Inna grupa demonstrantów udała się ...ul. Piotrkowską 86, gdzie mieści się ...ukarnia

„FREIE PRESSE“

...przystąpiła do demolowania drukarni. ...miejscu tym jako centrum miasta ...ajdowała się wówczas duża ilość spa...rujących, którzy w liczbie około ty...ca osób przyłączyli się do grupy ...molującej. Znajdująca się od rana na ...iejscu policja, wobec błyskawicznego ...rostu ilości demonstrantów, nie była ...stanie w pierwszym momencie

ZAPOBIEC DEMOLOWANIU.

Przybyłe natychmiast posiłki policji pieszej i konnej przywróciły porządek.

Druga grupa demonstrantów w tymże czasie wtargnęła do gmachu

GIMNAZJUM NIEMIECKIEGO

przy ul. Kościuszki, róg Zamenhofa, gdzie powybijano szyby i zdemolowano urządzenia kilku pokojów. Zaalarmowana tym wypadkiem policja przybyła na miejsce i przywróciła porządek.

Nadto wybito szyby w księgarni Erdmanna przy ul. Piotrkowskiej, i w drzwiach Banku Spółek Niemieckich; zniszczono książki niemieckie w księgarni Ruperta przy ul. Głównej, zerwano szyld na ul. Piotrkowskiej 109 z napisem „Lodzer Volkszeitung“. W trzech punktach miasta zniszczono czasopisma niemieckie u sprzedawców ulicznych.

W związku z powyższemi wypadkami policja zatrzymała kilkanaście osób.

Na miejsce wypadków zjechały władze administracyjne, sądowe i policyjne, które prowadzą energiczne dochodzenie.

***

ŁÓDŹ, 9 kwietnia.

W związku z zajściem, jakie miało miejsce przed konsulatem niemieckim, pan wojewoda Aleksander Hauke-Nowak zgłosił wyrazy ubolewania na ręce konsula niemieckiego.

***

Zajścia wczorajsze w Łodzi muszą budzić poważne zastrzeżenia zarówno ustawy prawnej jak i politycznej. Jeśli świat wytyka rządowi Hitlera nieprzytomne bestjalswo i powrót do okresu barbarzyńskiego, to nie jest to wcale dowodem, aby w stosunku do instytucji niemieckich w Polsce stosowany był przez czynniki nieodpowiedzialne — gwałt. Wypadałoby raczej aby w przeciwstawieniu do barbarzyństw w Niemczech, Polska właśnie w chwili obecnej dawała przykład kultury i spokojnego poszanowania praw obywatelskich. Społeczeństwo nasze potrafi zareagować na gwałty hitlerowskie w Niemczech w sposób godny i skuteczny, a nie przez czyny nieprawne, zadrażniające w kraju atmosferę polityczną i nikomu nie przynoszące pożytku.

Szał hitlerowski w Niemczech nie jest dowodem siły, ale raczej słabości. Niechaj w Polsce wszyscy zrozumieją, że odpowiednikiem siły jest pewność siebie i spokój.

Dlatego wzywamy całe społeczeństwo łódzkie bez różnicy narodowości i wyznania do zachowania całkowitego spokoju i powstrzymania się od jakichkolwiek wykroczeń.

Demonstracja antyniemiecka w Częstochowie.

Zniszczono dzienniki i czasopisma niemieckie.

CZĘSTOCHOWA, 9 kwietnia.

Dzisiaj wieczorem grupa demonstrantów wtargnęła do jednego z kinoteatrów, gdzie wyświetlano film niemiecki. Demonstranci wezwali publiczność do opuszczenia kina. Publiczność opuściła kino i utworzyła wraz z demonstrantami pochód i zabrawszy z napotkanych po drodze kiosków dzienniki i czasopisma niemieckie, zniszczyła je.

Hitleryzm potępiony przez Anglję i Francj

Wielkie manifestacje antyniemieckie w Paryżu i Lyonie.—Publicys angielski Garvin przepowiada rychły upadek rządów hitlerowski

Wysłannik Hitlera w drodze do Rzymu.

Berlin, 9 kwietnia.

Dzisiaj popołudniu min. Goering odleciał specjalnym samolotem do Monachjum, skąd po krótkim postoju udał się w dalszą drogę do Rzymu.

Londyn, 9 kwietnia.

Najbardziej zdecydowany zwolennik Niemiec śród publicystów angielskich, znany Garvin w „Observer" w artykule wstępnym pod nagłówkiem „Niemiecka zagadka", *występuje kategorycznie przeciwko rządowi Hitlera*. Omawiając filozofję Hitlera czystości rasy, autor artykułu dowodzi, że dzisiejsi *Niemcy są pod względem rasy mieszaniną teutonów, słowian i celtów i wcale nie mogą pretendować do spadkobierców dawnych germanów. Hitler sam niema w sobie nic typowo-germańskiego.*

Ponadto ideał germaństwa — stwierdza Garvin — wcale nie jest ideałem wyższej kultury.

Cywilizacja postępowała naprzód zanim elementy germańskie, jak wogóle aryjskie, miały z nią coś wspólnego.

Największym błędem hitlerowców — pisze dalej autor — jest zachęcanie łatwowiernych mas do oczekiwania niemożliwych rzeczy. *Ani w zakresie wewnętrznym ani zagranicznym hitleryzm nie może dokonać tych praktycznych lub moralnych cudów, jakie program jego zapowiada.* Hitleryzm wznieca we Francji i Polsce oraz Małej Entencie wzburzenie, odrywa od Niemiec opinję publiczną Brytanji i Stanów Zjednoczonych.

W tych warunkach zarówno rozbrojenie jak i rewizja stają się coraz bardziej trudne.

Dalej autor pisze, że niewiara i zwątpienie są w Niemczech rozpanoszone bardzo szeroko a widomy charakter osiągnie to w ciągu najbliższej zimy, a może i wcześniej i nastąpi rozczarowanie. HITLERYZM MOŻE NIE PRZETRZYMAĆ NAWET SWYCH PLANOWANYCH CZTERECH LAT.

Lyon, 9 kwietnia.

Na meetingu zorganizowanym przez Ligę międzynarodową zwalczania antysemityzmu, w obecności 5000 uczestników przemawiali przedstawiciele kościołów katolickiego, protestanckiego i rabinatu francuskiego.

Zgromadzeniu przewodniczył Herriot, który wygłosił dłuższe przemówienie, pozbawione zresztą akcentów politycznych. *Herriot zaznaczył, że ostatnia fala prześladowań żydowskich w Niemczech nie była pierwszą. Uznając konieczność obrony Herriot przedstawił rezolucję, domagającą się przywrócenia równych praw obywatelskich prześladowanym żydom Rzeszy Niemieckiej.*

Paryż, 9 kwietnia.

Wczoraj odbył się tu meeting protestacyjny przeciwko antysemityzmowi hitlerowskich Niemiec. Między innymi zabierał głos wiceprezes stronnictwa radykalnego, Cayser, który poruszając zagadnienie obecnej sytuacji międzynarodowej PRZESTRZEGAŁ RZĄD FRANCUSKI, ABY NIE DAŁ SIĘ ZŁAPAĆ W PUŁAPKĘ NASTAWIONĄ PRZEZ HITLERA NA FRANCJĘ.

Pozatem przemawiali najwybitniejsi przedstawiciele lewicy społecznej francuskiej, a między in. Leon Blum, który nawoływał do walki z nieprawością hitlerowców.

Pozatem uchwały powzięte na meetingu zredagowane były w formie bardzo ostrej.

Wiedeń, 9 kwietnia.

„Reichspost" wywodzi, że unifikacja Niemiec w duchu centralistycznym odsunęła na czas dłuższy możliwość „Anschlussu". „Anschlus" w obecnych warunkach Autrji oznaczałby wysłanie do prastarej stolicy Wiednia namiestnika zamianowanego przez Berlin.

Austrja musiałaby się zadowolić krajem związkowym i zniknęłaby z widowni. Teoretycznie Austrja otrzymałaby rangę prowincji, praktyczne zaś jej stanowisko z różnych względów stałoby się niższe.

— Perspektywa ta nie pozostanie bez wpływu — pisze dziennik — na liczne koła polityczne Austrji, przyznając się do idei federalistyczno-wielkoniemieckiej.

Organ wielkoniemców „Wiener Neueste Nachrichten" natomiast w dalszym ciągu nawołuje do utworzenia jednolitego państwa niemieckiego i zjednoczenia wszystkich części Niemiec, co będzie miało doniosłe znaczenie strategiczne.

Berlin, 9 kwietnia.

(t) Komisarz rad adwokackich w Berlinie ogłosił wczoraj listę adwokatów, dopuszczonych do stawania przed sądami w Berlinie. Lista ta zawiera 1000 nazwisk, z czego 36 nazwisk adwokatów-żydów.

Wśród dopuszczonych do praktyki adwokatów - żydów znajdują się znawca prawa akcyjnego, dr. ...länder, radca prawny Arthur G... oraz były przewodniczący rady ...kackiej, dr. Georg Wunderlich.

Do uprawiania praktyki adw...kiej nie zostali dopuszczeni nast...cy żydzi: dr. Reinz Prinner, kome... prawa handlowego, dr. Kaun, kom...tor procedury cywilnej, prof. H... Schachian, dr. Max Lion, komenta... ustawy podatkowej, prof. Herman... znawca prawa patentowego, dr. Sternberg, radca prawny Magnus, dr. Alsberg, jeden ze współautoró... mieckiego kodeksu karnego. Po... nie dopuszczono do wykonywania... wodu adwokackiego szeregu ... nych prawników, którzy występ... często w wielkich procesach karn... politycznych.

W ciągu bieżącego tygodnia m... ogłoszona lista uzupełniająca.

Prawdopodobnie komisarz ze... jeszcze 10-iu żydom na wykony... zawodu adwokackiego.

Komuniści chcą obalić rządy Hitler

drogą zbrojnego zamachu. — Sensacyjne uchwały „Kominternu" o dalszej taktyce komunistów niemieckich.

Moskwa, 9 kwietnia.

W komitecie wykonawczym „Kominternu" odbyła się dzisiaj wielka dyskusja w sprawie zachowania się komunistów niemieckich wobec regimu hitlerowskiego w Niemczech.

Z ramienia centralnego komitetu partji komunistycznej Niemiec wygłosił referat Heckert.

Po długiej debacie, podczas której pod adresem komunistów niemie... padło wiele zarzutów i oskarżeń, ...mitet wykonawczy „Kominternu" ... taktykę komunistów niemieckich z... ściwą, zaś warunki do zbrojnego ... ciwu w objęciu władzy przez na... wych socjalistów za niedojrzałe.

Całą winę zwalono na polityk... cjal-demokratów, która przez cały ... trwania republiki weimarskiej ła... z drugą międzynarodówką — zd... „Kominternu" —udaremniała „utw... nie wspólnego frontu antyfaszy... skiego", tak że próba ogłoszenia ... ku generalnego zaraz po objęciu ... dzy przez Hitlera wykazała, że ni... cy komuniści nie mieli za sobą ... szości klasy robotniczej.

Nowa taktyka komunistów nie... kich zatwierdzona przez komitet ... nawczy „Kominternu" polegać m... wyjaśnianiu masom, że polityka s... demokratów doprowadziła do ... klasy robotniczej w Niemczech. R... Hitlera zaś muszą się skończyć ... strofą Niemiec. Wreszcie niem... PARTJA KOMUNISTYCZNA PRA... WAĆ MA NAD PRZYGOTOWAN... DO OBALENIA DYKTATURY NA... DOWYCH SOCJALISTÓW W D... DZE ZBROJNEGO ZAMACHU ST...

Ameryka nie wyśle ambasadora do Berlina.

Roosevelt podda obserwacji regime Hitlera.

LONDYN, 9 kwietnia.

Z Waszyngtonu donoszą, że prezydent Roosevelt postanowił wstrzymać narazie desygnowanie nowego ambasadora w Berlinie.

Przed dokonaniem nominacji Roosevelt pragnie jakoby poddać rząd Hitlera pewnej obserwacji i przekonać się w jakim kierunku regime ten zmierza.

W związku z tem zasługuje na uwagę informacja „Sunday Express", że prezydent Roosevelt dać miał przez Normana Davisa wyraźnie do zrozumienia w Berlinie, że bynajmniej nie zaprasza do Waszyngtonu osobiście Hitlera, lecz tylko upełnomocnionego delegata rządu niemieckiego. Z tego powodu Hitler podobno postanowił nie wysyłać do Waszyngtonu nikogo i zadowolić się nowomianowanym ambasadorem, b prezydentem Banku Rzeszy Lutherem.

Samolot wpadł w tłum widzów.

Jedna osoba została zabita.

BERLIN, 9 kwietnia.

Podczas ćwiczeń lotniczych urządzonych przez młodzież narodowo-socjalistyczną na lotnisku Staaken, spadł samolot typu Albatros, zawadziwszy skrzydłami o przewody elektryczne.

Aparat wpadł w tłum widzów, zabijając jedną osobę a drugą raniąc ciężko. Pilot wyszedł z katastrofy bez szwanku. Samolot uległ zdruzgotaniu.

Niemcy pogwałciły prawa mniejszości polskiej

Związek polaków na Śląsku Niemieckim wystosował telegram do Ligi Narodów,

domagając się zabezpieczenia życia i mienia polaków.

KATOWICE, 9 kwietnia.

Z Opola donoszą:

Dzielnica pierwsza związku polaków stosowała do sekretarza generalne- Ligi Narodów w Genewie Sir Erica ummonda telegram następującej ści:

Powołując się na artykuły 147 i 75 wencji genewskiej zwracamy się do y Ligi Narodów z następującą pe- ją:

„Prosząc o niezwłoczne jej rozpatrze w trybie przyśpieszonym: 2 kwiet- rb. miał odbyć się w Wielkich rzelcach popisowy zjazd śpiewaczy, preza kulturalna, bez politycznego aczenia. Zjazd ten został wbrew kon ncji zabroniony. Zakaz umotywo- ał nadprezydent Lukaschek oświad- eniem złożonem delegacji dzielnicy rwszej związku polaków w Niem- ech, że NIE MOŻE GWARANTO- AĆ BEZPIECZEŃSTWA ŻYCIA ORĄCYCH W NIM UDZIAŁ uczest- ów, wobec stosunków panujących ecnie na Śląsku.

Zwracamy się do rady Ligi Narodów prośbą o:

1) stwierdzenie, że zakaz odbycia tego zjazdu stanowił złamanie konwencji genewskiej,

2) o przywrócenie przez Ligę Narodów jako gwarantkę praw mniejszości polskiej na Śląsku Niemieckim bezpieczeństwa życia i mienia, którego według własnych oświadczeń Niemcy obecnie jej dać nie mogą.

Telegram podpisali w imieniu dzielnicy pierwszej Związku Polaków w Niemczech pp. Spychalski i Bożek.

Ludność Śląska protestuje

przeciwko gwałtom wobec polaków w Niemczech.

Rybnik, 9 kwietnia.

Dzisiaj w południe w powiecie rybnickim odbył się szereg wieców manifestacyjnych, zorganizowanych przez Związek Obrony Kresów Zachodnich.

W Rybniku na wiecu obecnych było około 3000 osób; w Rydułtowych, Knurowie, Wodzisławiu i Żórach w wiecach antyniemieckich brało udział 1— 1500 ludzi.

Po wysłuchaniu przemówień, w których mówcy obrazowali sytuację polityczną na terenie Niemiec oraz prześladowania polaków i teror, wywierany przez bojówki hitlerowskie na obywatelach polskich, uchwalono rezolucję, w której zebrani domagają się bojkotu towarów niemieckich i energicznej interwencji rządu w sprawie gwałtów hitlerowskich.

Wszystkie wiece zakończone zostały odśpiewaniem „Roty“. Przebieg ich był naogół poważny i spokojny.

**

Mysłowice, 9 kwietnia.

Dzisiaj rano w Mysłowicach uformował się pochód, który przeszedł ulicami miasta w kierunku kościoła. Po nabożeństwie liczne grupy udały się na rynek, tak że wkrótce cały rynek zapełniło morze głów.

Zebrani w liczbie ok. 5000 zorganizowali wiec, na którym pierwszy przemawiał członek dyrekcji Z. O. K. Z., p. Gajkiewicz, dając szkic obecnej sytuacji polaków w Niemczech, poczem dyrektor gimnazjum dr. Londoński odczytał rezolucję, którą obecnie jednomyślnie przyjęli. Rezolucja ta nawołuje do bojkotu towarów i pism niemieckich oraz bojkotu filmów niemieckich.

W końcu rezolucji uchwalono domagać się od władz interwencji w Lidze Narodów w sprawie pobicia polskich studentów we Wrocławiu.

Odśpiewaniem „Roty“ zakończono wiec, poczem zebrani spokojnie rozeszli się do domów.

Za obelgi pod adresem państwa polskiego

Obywatel niemiecki skazany na 6 miesięcy więzienia.

Katowice, 9 kwietnia.

Niejaki Jan Szlapa z Siemianowic urządził w lutym b. r. przed gmachem magistrackim wielkie zbiegowisko, przyczem dopuścił się niebywałej prowokacji. Szlama Wilhelm, który jest obywatelem niemieckim domagał się dnia krytycznego z urzędu gminnego zapomogi, mimo że takowa z żadnego tytułu mu nie przysługiwała. Po wejściu z gmachu wszczął on awanturę przyczem rzucał obelgi pod adresem władz polskich i państwa.

Prowokatorem zajęli się w pierwszej chwili obywatele siemianowiccy, którzy oddali go w ręce policji.

W dniu wczorajszym odpowiadał Szlapa przed Sądem Okręgowym w Katowicach. Tłumaczył się on że od dłuższego czasu pobierał wsparcie z niemieckiego konsulatu generalnego i owego czasu widocznie nie dysponował konsulat niemiecki gotówką wobec czego skierowano go do Urzędu gminnego. Na rozprawie okazywał skruchę. Prokurator Dr. Śliwiński domagał się surowego ukarania, Szlapa został skazany na 6 miesięcy więzienia.

Mussolini żąda rewizji traktatów.

Szef rządu włoskiego ogłosił nowy artykuł w prasie niemieckiej, atakując Małą Ententę i Ligę Narodów.

BERLIN, 9 kwietnia.

„Boersen Curier“ ogłasza artykuł Mussoliniego zatytułowany „Idea rewizji kroczy naprzód“.

Autor artykułu stara się na wstępie wykazać, że „Mała Ententa“ nie może być uznana za piąte mocarstwo z uwagi na przeciwieństwa interesów politycznych i gospodarczych pomiędzy jej członkami.

Celem właściwym nowego paktu, zawartego przez Małą Ententę jest, jak twierdza Mussolini, utrzymanie status quo i rozbicie wszelkiej próby rewizji traktatów pokojowych.

Mimo to Mussolini jest zdania, że idea rewizyjna czyni postępy i staje się silniejszą od papierowych protokułów.

Premjer włoski przypomina swe oświadczenia, że traktaty nie są wieczne i że ciężkie zawikłania dadzą się uniknąć tylko przez rewizję traktatów. Mussolini dodaje tu uwagę, że tego rodzaju rewizja, której celem jest uniknięcia nowej katastrofy wojennej musi być przeprowadzona przy pomocy Ligi Narodów, jak to zresztą przewidywał i dopuszczał przedstawiony pakt.

Autor w końcu przestrzega, że jeżeli Liga Narodów nie przystąpi w czas z naciskiem do rozwiązania tego zagadnienia rewizji, to los jej jest zgóry przesądzony.

Przed konferencją gospodarczą w Ameryce.

Stany Zjednoczone prowadzą już nieoficjalne pertraktacje w sprawie uznania rządu Sowietów.

Paryż, 9 kwietnia.

Herriot wyraził zgodę na propozycję rządu francuskiego udania się do Waszyngtonu w charakterze delegata francuskiego.

Jak informuje agencja Havasa Herriot pojedzie do Ameryki jedynie w charakterze informatora, nie będzie on więc mógł przyjąć żadnych zobowiązań, lecz tylko przekazywać będzie do Paryża wszystkie wiadomości konieczne dla powzięcia przez rząd francuski decyzji. Pozatem Herriot informować będzie rząd francuski o tych wszystkich zagadnieniach, które będą tematem obrad w Białym Domu, w szczególności zaś w sprawie długów międzypaństwowych.

Wyjazd Herriota nastąpi prawdopodobnie w dniu 15 lub 19 kwietnia.

Herriot będzie gościem prezydenta Roosevelta w Białym Domu.

#

Paryż, 9 kwietnia.

Z Waszyngtonu donoszą, że koła polityczne Stanów Zjednoczonych przyjęły z zadowoleniem wybór Herriota na delegata Francji.

Podobno prezydent Roosevelt nie ustalił dotychczas swego stanowiska co do Francji, przyczem Waszyngton oczekuje, że Francja dokona spłaty swej raty długów z dnia 15 grudnia we właściwym terminie. Przypuszczają, że prezydent Roosevelt otrzyma od kongresu konieczne pełnomocnictwa aby móc omówić problem długów, specjalnie zaś płatności, których termin przypada na 15-go czerwca.

**

Berlin, 9 kwietnia.

„Toeglische Rundschau“ utrzymuje, że pospieszny wyjazd premjera angielskiego Mac Donalda do Waszyngtonu pozostaje w związku z zaniepokojeniem, jakie w Anglji wywołały informacje o zarysowującym się zbliżeniu między Ameryką a Z.S.R.R.

Litwinow i Norman Davis mają spotkać się, jak informuje dziennik, 26 b. m. w Genewie, gdzie *mają podjąć pertraktacje w sprawie formalnego uznania związku sowieckiego przez Stany Zjednoczone. Dziennik dodaje dalej, że przed kilkoma dniami b. gubernator stanu Wisconsin La Folette bawił oficjalnie w Moskwie celem nawiązania kontaktu z sowieckimi czynnikami rządowymi.* Podobno upatrzony jest już kandydat na przyszłego ambasadora sowieckiego w Waszyngtonie.

Nieście pomoc bezrobotnym.

Biografja Mussoliniego na taśmie filmowej.

(x) Wieloletnie wysiłki mające na celu pozyskanie X muzy dla sztuki, wiedzy i literatury, spełzły dotychczas na niczem. W ostatnich, dopiero, czasach film dźwiękowy napotkał na nowe, niewyzyskane dotychczas możliwości. Chodzi o pozyskanie filmu dla historji, a specjalnie dla krótkich biografji znakomitych mężów doby obecnej.

Każdy znakomity polityk, mąż stanu, uczony lub artysta będzie posiadał krótką biografję na taśmie filmowej, która ma tę wyższość nad biografjami spisanemi, że potrafi uzmysłowić dokładnie sylwetkę danego człowieka, dźwięk jego głosu, ruchy i t. d. Mussolini był pierwszym, bodaj, politykiem, który ocenił doniosłość nowych możliwości filmu. On też, jako jeden z pierwszych posiada już swoje kilka tysięcy metrów taśmy, na których utrwalono całe jego życie.

Biografja filmowa Mussoliniego została nakręcona według wskazówek popularnego historyka Lowella Thomasa, którego zadaniem było dopilnowanie, aby djalogi, wiążące poszczególne sceny, odpowiadały ściśle prawdzie historycznej. Film rozpoczyna się widokiem domku, w którym urodził się wielki wódz faszyzmu aby poprzez szereg scen z okresu nauki i pracy Mussoliniego, dojść do punktu kulminacyjnego — marszu na Rzym.

Na ekranie przesuwają się zdjęcia uprzemysłowionych okręgów Włoch zmodernizowanych miast oraz obrazujące karność i porządek faszystowskich rządów. Prócz Mussoliniego uwieczniono na filmie zagranicznych polityków, przyjaciół i współpracowników wodza. Uwieczniony jest również Dino Grandi, generał Balbo, małżonka Mussoliniego i jego dzieci. W uroczystościach i świętach narodowych, które oczywiście każdorazowo filmowano, bierze udział włoska para królewska, król belgijski i bułgarski oraz wiele innych osobistości ze świata politycznego, z którymi Mussolini był w stałym kontakcie.

Film uwiecznił nawet papieża. Trzebaby całe grube tomy przeczytać, aby nabrać tak dokładnie wyobrażenia o historji Włoch i postaci Mussoliniego, jak to potrafi uczynić film w przeciągu zaledwie dwuch godzin. Suche daty historyczne, które stale ulatniają się z pamięci, tutaj przestają być tylko czterema cyframi, stając się szeregiem faktów i monumentalnych zdjęć. Oto jest najnowsza dziedzina praktycznego znaczenia filmu.

Kobieta, miłość i... pieniądz

„Ludzie dzielą się na dwie kategorje: na tych, którzy dają pieniądze i otrzymuj wzamian miłość i—odwrotnie".

Niema takiej miłości, którejby nie zburzył pienią

(y) Czy pieniądz potęguje miłość, czy też burzy? Na temat wzajemnego stosunku miłości i pieniądza istnieją dwa djametralnie różne poglądy. Czy mężczyzna, wyposażony hojnie przez los w dobra materjalne, może być kochany kochany prawdziwą miłością? czyż nie będzie go stale prześladować myśl, iż **to nie on, lecz jego fortuna jest objektem, który budzi tęsknotę i pożądanie ukochanej przez niego istoty?** Czyż z drugiej strony obdarowywanie i otaczanie zbytkiem ukochanej, nie jest największą rozkoszą, jaką daje nam miłość?

Czyż w imię wielkiej, prawdziwej miłości, sami nie jesteśmy gotowi oddać wszystko, co posiadamy?

Powyższą, niezmiernie oryginalną ankietę, skierowało pewne pismo francuskie do najbardziej wybitnych i popularnych osobistości Paryża. Poniżej podajemy szereg interesujących odpowiedzi:

MADAME COLETTE.

— **Nigdy nie szukałam i nie pragnęłam połączenia fortuny z miłością w jednej osobie.**

— Potrafić zrujnować mężczyznę — jest to taki sam dar nadprzyrodzony, jak zdolność odnajdywania skarbów przy pomocy różdżki czarodziejskiej.

JÓZEFINA BAKER.

— Oh! Jak można myśleć o pieniądzu, gdy w grę wchodzi miłość? To jest niemożliwe! **Miłości nie można zdobyć pieniądzem!**

— Mówią, że kobiety kochają bogatych mężczyzn, gdyż bogactwo jest oznaką siły... Tak jest, kobieta tęskni za silnym mężczyzną, któryby roztaczał nad nią opiekę, ale na to istnieje całe mnóstwo innych sposobów, przy których pieniądz nie odgrywa żadnej roli.

— Gdy kobieta jest biedna, wówczas bez wahania może ona przyjmować pieniądze od mężczyzny, który ją kocha. Skąpstwo zraża kobietę, ponieważ gdy mężczyzna zamyka swą kieszeń świadczy to, iż nie kocha... Ten, który kocha, pragnie uszczęśliwić swą ukochaną.

— **Mężczyzna, który pozwala się rujnować, jest idjotą; czyż doprawdy sztuką jest zrujnować idjotę?**

MADAME DE GRAMONT.

— Zrujnować mężczyznę, jest to taka sama sztuka, jak osiągnięcie mistrzostwa w golfie lub tenisie... Do tego trzeba mieć specjalny dar, który z urodą, wdziękiem i zaletami ducha, nie ma absolutnie nic wspólnego. Byłam niejednokrotnie świadkiem, jak małe, brzydkie, niepozorne kobiety w ciągu jednej doby potrafiły zdobywać fortuny, wówczas, gdy wybitne piękności, bynajmniej nie mogły pochwalić się podobnym sukcesem. Mężczyźni często obawiają się zbyt pięknych kobiet, boją się poprostu ich zbyt wygórowanych wymagań...

W naszej epoce, największą żądzę pieniądza przejawiają bogate, zamężne damy, które pod tym względem zdystansowały znacznie cały półświatek... Im więcej pieniędzy posiadają, tem więcej pragną.

PIERRE VEBER.

— **Niema takiej miłości, którejby nie zburzył pieniądz, nie wyłączając miłości syna do rodziców. Tembardziej wówczas, gdy w grę wchodzą zmysły!**

Jaki jest ideał każdego filistra? Małżeństwo dla pieniędzy; rzadko panuje w niem harmonja, ale o to nikt się nie troszczy. Dwa czynniki zdemoralizowały stan średni: **posag i majątek spadkowy.** Gdybyśmy mogli je wyeliminować, ludzie niewątpliwie byliby mniej chciwi i lepsi.

Czego pragnie matka dla swego najdroższego syna? **Przyjaciółki, któraby go niedrogo kosztowała.** O czem marzy syn z dobrej rodziny? O metresie, któraby go nie wpędziła w zbyt wielkie koszta. To są aktualne dziś zagadnienia w tej dziedzinie. Wszystkie inne rozważania na ten temat, to jedynie literatura. — Oczywiście, i dziś jeszcze można spotkać istoty o usposobieniu romantycznem, którym wystarczy „najskromniejsza izdebka"... Jednak wypadki takie należą do bardzo nielicznych wyjątków.. „Kochające serce" wkrótce dochodzi do przekonania, iż w izdebce zimno jest i ponuro i komfortowe mieszkanie z centralnem ogrzewaniem na pierwszem piętrze, jest daleko sympatyczniejsze.

Oto odpowiedź na często zadawane pytanie, dlaczego młodzi mężczyźni rozpoczynają swą karjerę miłosną prze nie z dojrzałemi damami? Wszystko jedynie kwestją komfortu. Pewien drzec wypowiedział następującą pr życiową:

„Ludzie dzielą się na dwie kate na tych, którzy dają pieniądze i o mują wzamian miłość, oraz na tych rzy dają miłość, aby otrzymać pi dze".

Ci, którzy pragną raczej sami wyzyskiwani, niż eksploatować in należą do bardzo rzadko spotyka wyjątków...

Zatrucie mięsem.

(a) W mieszkaniu własnem prz Stodolnianej 24 ulegli zatruciu S sław i Józefa małżonkowie Romu oraz dwoje ich dzieci Lu ka i Roman Romusiakowie żyli mięso, zakupione od j goś kmiotka na rynku prawdopodo niezbyt świeże i po zjedzeniu do gwałtownych boleści.

Wezwany lekarz pogotowia ud zatrutym pierwszej pomocy i poz wił ich w stanie osłabionym na mi

WIECZÓR DYSKUSYJNY B. ST EKONOMISTÓW POLSKICH.

Dziś o godz. 20 min. 30 odbędzie w stowarzyszeniu ekonomistów skich przy ul. Piotrkowskiej 154, czór dyskusyjny na temat „Kred pokój". Odczyt ten wygłosi p. Kon ty Słonimski. Wstęp bezpłatny członków stowarzyszenia i wprow nych gości.

Dyżury aptek

(p) Nocy dzisiejszej dyżurują n pujące apteki: J. Koprowskiego (No miejska 15), S. Trawkowskiej (Brz ska 56), M. Rozenbluma (Śródmie 21), M. Bartoszewskiego (Piotrkow 95), J. Kłupta (Kątna 54), L. Czyńsk Rokicińska 53).

FRYDERYK BOUTET.

Rocznica ślubu.

— Dziś wieczorem pójdziemy do teatru, a później zjemy razem kolację w eleganckim lokalu.

— Ach! Jak to dobrze. Ale musisz wybrać jakąś zaciszną restaurację, aby nam nikt nie przeszkadzał. Rozumiesz mnie, prawda? Maurycy.

Młoda kobieta mówiła to wszystko pieszczotliwym tonem i tak figlarne miała przytem spojrzenie, że trudno mu się było oprzeć. Maurycy najchętniej ucałowałby ją, ale ponieważ na ludnej ulicy było to niemożliwe, przycisnął więc silnie jej ramię do swego boku.

— Jesteś aniołem, Renee.

Młoda kobieta uśmiechnęła się: — Kocham cię, Maurycy. Przy twoim boku czuję się, jak królowa. Rozpieszczasz mnie zanadto. Dziś obchodzimy naszą pierwszą rocznicę ślubu i wierzyć mi się nie chce, że ten rok tak szybko minął. Byliśmy razem tak bezgranicznie szczęśliwi.

Renee czule spojrzała na swego małżonka.

Wyszła mu na spotkanie, gdy wracał z biura i teraz wracali razem ramię w ramię do skromnego mieszkanka, które było świadkiem ich szczęścia.

Renee nosiła nową błękitną sukienkę.

— Dokąd mnie teraz zaprowadzisz? — zapytała po wyjściu z teatru.

— Nie bądź ciekawa, kochanie. Za chwilę przekonasz się.

Taksówka zatrzymała się przed drzwiami skromnej restauracji na Montparnassie. Małe, osłonięte abażurem lampki rozsiewały miłe światło. Orkiestra grała modnego bluesa.

— Czy moja miła żoneczka życzy sobie szampana?

— O, tak, proszę, proszę.

Maurycy poprosił kelnera o kartę, wybrał markę szampana i kazał zamrozić.

— Jestem taka szczęśliwa, tak bardzo szczęśliwa... Nie śpiesz się tak z jedzeniem. Chciałabym tu jeszcze długo zostać.

Maurycy roześmiał się, poczem skinieniem głowy przywołał kwiaciarkę, która z wielkim koszem wspaniałych kwiatów weszła do lokalu.

— Nie, nie. Ja nie chcę, — zawołała oszczędna Renee. Maurycy nie zważając na protesty żony, kupił wspaniały bukiet herbacianych róż i położył go na kolanach Renee.

— Jak pięknie pachną... — powiedziała Renee rozmarzona.

Kwiaciarka podeszła tymczasem do sąsiedniego stolika przy którym siedział starszy pan z niemłodą już towarzyszką. Wybrał on bukiet płomiennych róż i ofiarował swej towarzyszce.

— Ależ Xavier, to zbyt wiele dla mnie — powiedziała cicho.

— Alicjo, to nie jest zwykły wieczór. Dzisiejszy dzień ma dla nas specjalne znaczenie. Dzisiaj mija dwadzieścia pięć lat od chwili, w której postanowiliśmy być razem... Starszy pan mówiąc to, gładził lekko dłoń towarzyszki.

Renee i Maurycy słyszeli mimowoli całą rozmowę.

— Jakie to wzruszające — powiedziała Renee. — Patrz, ona nawet nie ukrywa swego wieku. Nie farbuje włosów i wyraźnie widać, że już zaczyna siwieć. Musiała być kiedyś niezwykle piękna. Ma takie regularne rysy, mimo zmarszczek i taką młodą jeszcze figurkę...

— Ciekaw jestem, czy i my, w dwudziestą piątą rocznicę naszego małżeństwa będziemy wyglądać tak samo, — dodał Maurycy, lekko rozmarzony. — Szampan zaczął działać...

— Nasi sąsiedzi wkrótce już pójdą. — powiedziała Renee po upływie pół godziny.

Starszy pan zażądał rachunku. — Już? — zapytała jego towarzyszka. Lekki wyrzut brzmiał w jej głosie. Starszy pan jednak odpowiedział: — Bądź rozsądna, Alicjo! Wiesz przecież, że na mnie czekają. Jest już bardzo późno.

— Tak, masz rację. Ale widzisz Xawier, akurat dzisiaj... to jest śmieszne... Właściwie powinnam się już było do tego przyzwyczaić. Ale ilekroć odchodzisz aby wrócić do niej, boli mnie to. Ja wiem, że ty tego nie możesz zmienić, że ona jest twoją żoną i, że macie dzieci...

— Pst... mów nieco ciszej. Jeszcze ktoś usłyszy... — zwrócił uwagę starszy pan.

— Maurycy, — zawołała Renee, — czyś ty zrozumiał. Oni nie są małżeństwem. Patrz, tylko on nosi obrączkę.

Starszy pan wstał.

— Ty zostajesz jeszcze?

— Tak. Tu jest przynajmniej wesoło, a w domu jestem zupełnie sama. Nie gniewaj się, że byłam dziś mniej wesoła, niż zwykle. I dziękuję ci, żeś pamiętał o naszem małem święcie i, że dziś właśnie ofiarowałeś mi cały wieczór

Starszy pan ucałował dłoń towarzys wyszedł. Ona, przywoławszy keln poprosiła o pisma, ale ich nie czy Oczy jej patrzyły gdzieś w przestr Po pół godzinie wyszła również.

Maurycy i Renee nie zamienili z bą ani słowa, obserwując ukradkiem siadkę. Dopiero po jej wyjściu rozp li przerwaną rozmowę.

— Mimo wszystko to jest wzrusza — powiedział Maurycy. — Okazuje że taka nielegalna miłość może być niejsza, aniżeli miłość małżeńska.

— Tak, ale przynosi ona zbyt w bólu i zmartwień... — zauważyła Re

— Biedna kobieta. Wraca teraz samotnego domu. I pewnie zawsze w ca sama.. — zauważył Maurycy.

— Myślę teraz o żonie tego sta go pana — powiedziała Renee. — ona pewnie o tem, że mąż jej kocha ną i jest z tego powodu nieszczęśli

— Tak, ale ona jest jego oficjalna ną. Nosi jego nazwisko, dzieli z nim zewnątrz wszystkie jego radości, j pozycję socjalną...

— Tak, ale może to nie wystar jeżeli się kogoś kocha? — powiedzi Renee.

Głos jej drżał lekko od tłumion wzburzenia. Dlaczego Maurycy brał obronę tamtą, tą drugą? Renee spojrz pytająco w twarz swego męża. Maur zauważył jej spojrzenie i odwrócił g wę.

Na ich szczęśliwą i bezchmurną łość padł pierwszy cień.

Tłum. Iva



KRONIKA

KWIECIEŃ **10** Poniedziałek

Dziś Ezechjela
Jutro Leona Wielk.

—:—

Wschód słońca	4.53
Zachód słońca	19.12
Wschód księżyca	17.42
Zachód księżyca	4.50
Długość dnia	12.40
Przybyło dnia	5 52

Dodatkowe komisje poborowe.

Dodatkowe komisje poborowe [urzęd]ują w lokalu Komisji Poborowej przy ul. Aleje Kościuszki 21 w [dniu] 15 i 16 każdego miesiąca.

Wobec przypadającej jednak na 16 kwietnia Wielkiej Nocy, nastą[pi] pewne przesunięcie w urzędowaniu [dodat]kowych komisyj poborowych.

[M]ianowicie dodatkowa komisja po[borow]a dla P. K. U. Łódź - Miasto I [urzęd]ować będzie w dniu 15 b. m. mi[mo] Wielkiej Soboty (dla poborowych [zami]eszkałych na terenie 2, 3, 8, 9 i 11 [komi]sarjatów P. P.).

[Do]datkowa komisja poborowa dla P. [K. U.] Łódź - Miasto II urzędować bę[dzie] natomiast we wtorek dnia 18 bm. [dla] poborowych z komisarjatów P. P. [...] 6, 7, 10, 12, 13 i 14.

[St]awiennictwo przed komisją pobo[rową] obowiązuje tych poborowych ro[cznik]a 1911 i starszych, którzy dotych[czas] przed komisją poborową nie sta[wali] i nie mają uregulowanego stosunku [do sł]użby wojskowej.

Wybuch benzyny.

Kobieta została poparzona.

W dniu onegdajszym w godzi[nach] wieczorowych w mieszkaniu włas[nem] przy ul. Odyńca 51 podczas czysz[czeni]a garderoby przez 25-letnią Janinę [...]owską, która wskutek nieostrożne[go o]bchodzenia się z benzyną spowo[dow]ała wybuch odnosząc przy tem [popa]rzenia twarzy i rąk.

Wezwany lekarz pogotowia ratun[kow]ego po udzieleniu pomocy ofierze [włas]nej nieostrożności pozostawił ją na [miej]scu.

Zamachy samobójcze.

W dniu wczorajszym w mieszkaniu [włas]nem przy ul. Miodowej 15 usiłowa[ła p]ozbawić się życia przez wypicie [wię]kszej dzoy kwasu solnego 38-letnia [Kazi]miera Jankowska.

Wezwany lekarz pogotowia ratun[kow]ego po udzieleniu pierwszej pomo[cy] przewiózł denatkę w stanie groź[nym] do szpitala okręgowego przy ulicy [Pab]janikowej.

Drugi wypadek targnięcia się na życie miał miejsce na postoju auto[busó]w przy ul. Ogrodowej 7/9, gdzie w [cela]ch samobójczych napił się większej [dozy] jodyny 29-letni Jankiel Dawido[wicz], kupiec przybyły do Łodzi z Opa[towa].

Wezwany lekarz pogotowia ratun[kow]ego po udzieleniu desperatowi pier[wszej] pomocy, przewiózł go do szpitala [miej]skiego w Radogoszczu.

W obu wypadkach przyczyny roz[pacz]liwych kroków nieznane.

Najechany przez motocykl.

(a) Na ulicy Pabjanickiej najechany [zost]ał przez motocykl, przechodzący [prze]z jezdnię 14-letni Stanisław Wysz[kow]ski, zamieszkały przy ulicy Nowo-[Pab]janickiej 58.

Wyszkowski upadając na bruk do[znał] okaleczenia głowy i złamania pra[wej] ręki. Rannego opatrzył wezwany [leka]rz pogotowia i przewiózł w stanie [cięż]kim do szpitala okręgowego.

Motocyklista Ferdynand Jerke do[znał] również okaleczenia, albowiem [wsk]utek nagłego skręcenia maszyną [upa]dł na bruk.

Jerkego pociągniętoo do odpowie[dzi]alności karnej za nieostrożną jazdę.

Panu Aronowi Felixowi wraz z Rodziną z powodu śmierci Ich syna

B. P.

MOJŻESZA FELIXA

Składa wyrazy szczerego współczucia

Szyja Kopel.

4o—2

Ogólno-polski zjazd

cechów malarzy i lakierników

(a) W dniu wczorajszym o godzinie 10-ej rano rozpoczął swe obrady 5-ty ogólnopolski zjazd przedstawicieli cechów malarzy i lakierników.

Zjazd rozpoczął się nabożeństwem, odprawionem w kościele św. Krzyża o godzinie 10-ej następnie uczestnicy udali się do sali obrad w T-wie Resursa przy ulicy Kilińskiego 125.

Zjazd zagaił prezes Związku cechów malarzy i lakierników, p. Ulatowski, który powitał przedstawicieli władz państwowych, Izby Rzemieślniczej, przybyłych delegatów z Warszawy, Bydgoszczy, Poznania, Lublina, Kielc i innych ośrodków i życzył zjazdowi pomyślnej pracy.

Następnie zjazd powołał na przewodniczącego p. Kaźmierskiego z Bydgoszczy, poczem składano sprawozdania. Ze sprawozdań tych wynika, że Związek cechów malarzy i lakierników, liczy 27 cechów z różnych okręgów, jednak z racji przeżywanego kryzysu gospodarczego, organizacja pod względem finansowym stoi nieszczególnie, czego dowodem jest zamknięcie specjalnego fachowego pisma.

Nad sprawozdaniami wywiązała się dłuższa dyskusja, poczem dokonano wyboru nowych władz Związku cechów malarzy i lakierników.

Do zarządu weszli pp.: Ulatowski, Kaźmierczyk, Baranek, Witkowski, Kazimierski, Janowski i Skorpiński.

Bezwzględny bojkot towarów niemieckich.

Utworzenie komitetu bojkotowego w Łodzi.

W dniu 9 b. m. w lokalu Centr. Stow. Kupców i Przemysłowców woj. łódzkiego (Piotrkowska 10) odbyło się drugie skolei zebranie przedstawicieli organizacyj gospodarczych, społecznych i politycznych, poświęcone prowadzeniu akcji bojkotowej przeciwniemieckiej, w związku z ostatniemi prześladowaniami żydów w Niemczech.

Zebraniu przewodniczył adwokat Józef Wajcman. Szereg mówców wypodziało się za bezwzględnem kontynuowaniem planowej akcji bojkotowej i w tym celu wyłoniona została egzekutywa, w skład której weszli pp.: poseł L. Mincberg, prezes inż. G. Praszkier, adw. J. Wajcman, konsul M. Kon, prezes F. Liberman, prezes L. Rozenberg, prezes Jakób Hertz, M. Gordon, M. Limon.

W wyniku przeprowadzonej dyskusji postanowiono zwrócić się do rabinatu m. Łodzi z prośbą o zarządzenie odprawienia specjalnych modłów podczas świąt Wielkiejnocy we wszystkich świątyniach żydowskich za dusze niewinnie zamordowanych żydów w Niemczech przez bojówki hitlerowskie.

Równocześnie w najbliższym czasie zwołany zostanie masowy wiec, celem rozwinięcia akcji propagandowej i uświadamiającej wśród szerokich rzesz społeczeństwa żydowskiego.

Centralne Stow. Kupców i Przemysłowców woj. łódzkiego

Trzy osoby zatrute

gazem świetlnym.

W dniu wczorajszym w godzinach rannych lekarz pogotowia ratunkowego wezwany został do rodziny, która uległa zatruciu gazem świetlnym w domu przy ul. Zgierskiej 28.

Po przybyciu na miejsce, lekarz pogotowia ratunkowego udzielił pomocy 17-letniej służącej Andzi Bergman, 24-letniej Basi Rozen, które zostały przewiezione w stanie nieprzytomnym do szpitala miejskiego w Radogoszczu oraz 16-letniej Frani Halpern, córce właściciela sklepu, którą po udzieleniu pomocy pozostawiono na miejscu pod opieką lekarza prywatnego.

Jak wykazało przeprowadzone dochodzenie w godzinach wieczorowych dnia onegdajszego 17-letnia służąca Bergman przez lekkomyślność niedomknęła kurka gazowego. Wydobywający się czad zatruł śpiące w mieszkaniu kobiety.

Zuchwały napad pod Piotrkowem

na zagrodę wieśniaka

Nocy wczorajszej dokonano zuchwałego napadu na zagrodę Szczepana Jeża, we wsi Zerochowo, gminy Ręczno, powiatu Piotrkowskiego.

Około godziny 2-ej po północy, gdy domownicy pogrążeni byli we śnie, zapukał do drzwi jakiś osobnik zapytując o drogę.

Gdy Jeż wyszedł na podwórze, podbiegli do niego dwaj osobnicy uzbrojeni w rewolwery i zamaskowani. Gdy Jeż zamierzał stawić im opór, bandyci strzelili w jego kierunku. Strzały chybiły, mimo to jednak wieśniak przestraszony podniósł ręce do góry.

Bandyci steroryzowali pozostałych domowników, zamknęli ich w piwnicy, następnie splondrowali mieszkanie i zrabowali 295 zł. jakie Jeż miał schowane w kufrze.

Po dokonaniu rabunku, bandyci zbiegli w kierunku lasów pobliskich. Zamkniętych w piwnicy znaleźli sąsiedzi rano i wyzwolili z zamknięcia. Niezwłocznie powiadomiono policję, która zarządziła energiczną obławę w okolicy, w czasie której zatrzymano kilku podejrzanych osobników.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Występ Stefana Jaracza.

Nabierająca dziś, wobec ostatnich wydarzeń w Niemczech, szczególnej aktualności — zakazana przez cenzurę rządu hitlerowskiego rewelacja Zuckmayera „Kapitan z Koepenick" ze świetnym Stefanem Jaraczem dana będzie dziś w poniedziałek oraz w środę wiecz.

TEATR KAMERALNY.

Występy Marji Przybyłko Potockiej.

Dziś w poniedziałek i we środę wiecz. podziwiać będziemy Marję Przybyłko Potocką odtwarzającą tytułową rolę w przeboju J. Erwina „Pierwsza Pani Frazer".

2 SPECJALNE PRZEDSTAWIENIA POPOŁUDNIOWE WE WTOREK.

We wtorek dany będzie w Teatrze Miejskim wyjątkowo o godz. 4-ej popoł. rekordowy „Kapitan z Koepenick" ze Stefanem Jaraczem a w Teatrze Kameralnym o godz. 5-ej popoł. „Pierwsza Pani Frazer" z Marją Przybyłko Potocką. Ceny na te widowiska zniżone.

We wtorek wiecz. przedstawienia zawieszone.

TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18)

Dziś w poniedziałek o godz. 8.15 wiecz. w dalszym ciągu wspaniałe widowisko ze śpiewami i baletem w 8 obrazach p. t. „Bar-Kochba" według A. Goldfadena, w którem udział bierze cały zespół artystyczny oraz tłumy statystów.

Jutro we wtorek i środę dane będą po trzy przedstawienia „Bar-Kochby" o godz. 3, 6 i 8 wiecz.

Bilety w cenie od 40 gr. do zł. 1.50 do nabycia tylko w kasie teatru od godz. 11 rano do 10 wiecz. bez przerwy.

TEATR OPERETKA 8.30 (Przejazd 34).

Dziś w poniedziałek o godz. 8.30 wiecz. powtórzenie premjery przebojowej operetki H. Hirscha w 3 aktach p. t. „Dolly", pełnej humoru i przezabawnych sytuacyj oraz tańca i przepięknych melodyj. Rolę tytułową kreuje znana publiczności łódzkiej Lili Melodystówna, z gościnnemi występami Zygmunta Malinowskiego, znakomitego tenora opery i operetki warszawskiej, lwowskiej i katowickiej oraz przy współudziale Majchrzakówny - Busiakiewicz, Hryniewicz - Winklerowej, Kosieradzkiej Mieczkowskiej, Suwalsikego, Zięciakiewicza, Winklera i innych.

Ceny miejsc rewelacyjnie niskie, gdyż od 40 gr. do 2.20.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA".

PONIEDZIAŁEK, dnia 10-go kwietnia.

11.40—11.50: Codzieny Przegląd Prasy Polskiej.
11.50—11.55 Komunikat meteorologiczny dla komun. lotniczej.
11.57—12.05: Sygnał czasu z Warszawy, Hejnał z Krakowa.
12.05—12.10: Odczytanie programu na dzień bieżący.
12.10—13.20: Koncert z płyt gramofonowych.
13.20—13.25: Komunikat meteorologiczny.
13.25—15.10: Przerwa.
15.10—15.15 Komunikat Państw. Inst. Eksportowego.
15.15—15.25: Komunikat gospodarczy.
15.25—15.30: Przegląd komunikacyjny.
16.25—16.40: Lekcja języka francuskiego (kurs elementarny). Lektor p. L. Roquigny.
16.40—17.00: Odczyt p. t. „Złoto, banknot i czek" — wygł. Aleksander Yvanka.
17.00—17.55: Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Elfrida Berson-Hansen (fort.), Janina Hoszowska (msopr.) i L. Urstein (akomp.).
17.55—18.00 Odczytanie programu na dzień następny.
18.00—18.20: Odczyt dla maturzystów p. t. „Polska Współczesna" — odczyt III — wygłosi dr. Wacław Lipiński.
18.20—18.25: Wiadomości bieżące.
18.25—19.00: Muzyka popularna z restauracji „Cristal".
19.00—19.20: Rozmaitości.
19.20—19.30: Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi.
19.30—19.45: „Na widnokręgu".
19.45—20.00 Prasowy Dziennik Radjowy.
20.00—20.15: Skrzynka pocztowa techniczna. Korespondencję bieżącą omówi i porad technicznych udzieli p. Wacław Frenkiel.
20.15—20.40: Koncert muzyki polskiej (Transmisja z Kopenhagi).
20.40—20.50: Wiadomości sportowe, dodatek do Pras. Dziennika Radj.
20.50—21.55: Koncert wieczorny. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego, Colette Franz (skrz.) i L. Urstein (akomp.).
22.00—23.00: Koncert (Transmisja ze Sztokholmu).
23.00—23.05: Komunikaty meteorologiczny i policyjny.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

17.25. MOSKWA (Dośw.). „Czterej despoci" — opera Wolf-Farrari'ego. Tr. z filji Teatru Wielkiego.
19.45. LONDYN Reg. Koncert współczesnej muzyki włoskiej.
20.00. PARYŻ. „La danse des libellules", operetka Lehara.
20.00. BUDAPESZT. Koncert symfon.
21.00. RZYM. Koncert z udz. Bronisława Hubermana.
21.10. BERLIN. Koncert symfoniczny z Filharmonji.
21.40. DAVENTRY. Koncert kameralny.



Walka o punkty w lidze

Zwycięstwa Wisły krakowskiej i Warty.

W drugim tygodniu rozgrywek ligowych w grupie południowo - wschodniej sensację wywołała przegrana Ruchu, który przed tygodniem rozgromił w tak wspaniałym stosunku Garbarnię.

Wynik drugiego spotkania nie stanowi niespodzianki, gdyż tegoroczny benjaminek Ligi nie jest groźnym przeciwnikiem dla pozostałych klubów.

Tabela w grupie południowo-wschodniej przedstawia się następująco:

Klub:	Gier::	Pkt.:	Stos. br.:
1) Warta	1	2	4:0
2) Cracovia	1	2	3:0
3) Ruch	2	2	6:2
4) Wisła	1	2	2:0
5) Garbarnia	1	0	0:6
6) Podgórze	2	0	0:7

Wisła—Ruch 2:0 (0:0)

Pierwsze minuty należą do Ruchu, który mimo, iż gra przeciwko słońcu i wiatrowi często zagraża bramce przeciwnika.

Wisła rozgrywa się dopiero po 20-tu minutach, mimo to nie jest w stanie uzyskać bramki.

Szczególnie ostatnie minuty pierwszej połowy należą do gospodarzy, których atak zaprzepaszcza wiele sytuacji.

Po zmianie stron już w 2-ej minucie uzyskuje Reyman I z podania Łyki pierwszą bramkę. Tenże zawodnik w 20-ej minucie uzyskuje drugi punkt z rzutu wolnego.

Wynik 2:0 utrzymuje się już do końca, mimo dalszej przewagi Wisły.

U zwycięzcy wyróżnili się: Reyman I, Artur, Kotlarczyk II i Pychowski.

W Ruchu dobrze grali do przerwy Urban i Włodarz, po pauzie — Gemza i Badura. Widzów 4 tysięce.

Sędziował p. Seidned słabo, myląc się często w orzeczeniach.

Warta-Podgórze 4:0 (1:0)

Nasz poznański korespondent telefonuje:

Pierwszy mecz ligowy w bieżącym sezonie w Poznaniu nie wywołał większego zainteresowania.

Na boisku Warty zjawiło się zaledwie 2 tysiące widzów. Benjaminek Ligi zaprezentował się bardzo słabo i ani przez chwilę nie był groźnym przeciwnikiem dla miejscowych.

Szczególnie w drugiej połowie krakowianie zupełnie opadli ze sił i pozwolili sobie narzucić szybke tempo gry przez Wartę. Gospodarze, mimo zwycięstwa nie wykazali również dobrej formy.

Przebieg meczu mało interesujący. Po wzajemnych atakach udaje się Warcie zdobyć bramkę już w 12-ej minucie przez Szerfkiego.

Obie drużyny nie wykorzystują do przerwy wielu sytuacji podbramkowych, których Warta miała zresztą znacznie więcej.

W drugiej połowie Warta całkowicie niemal opanowała pole gry i w równych odstępach czasu uzyskała dalsze trzy bramki przez Kryśkiewicza w 12-ej, 13-ej i 32 minucie.

Meczem kierował p. Rettig.

Międzyklubowe zawody bokserskie w Poznaniu.

W dniu wczorajszym odbyły się w Poznaniu zorganizowane przez Wartę międzyklubowe zawody pięściarskie, w których osiągnięto następujące wyniki.

W wadze muszej Wirski (Warta) pokonał na punkty Romańskiego (Sokół).

W wadze koguciej Polus (Warta) wygrał przez K. O. w trzeciej rundzie z Wojnowskim (Sokół).

W wadze piórkowej Kajnar (Warta) wypunktował Zbierskiego (Sokół).

W wadze lekkiej Sipiński wygrał również na punkty z Dykczakiem (Sokół).

W wadze półśredniej Arski (Warta) uzyskuje niespodziewanie jedynie remis w walce z Damkowskim (Sokół).

W wadze średniej Majchrzycki (Warta) pokonał wysoko na punkty Rogowskiego (Sokół).

W wadze półciężkiej Przybylski (Drużyna Błękitnych) wygrał wysoko na punkty z Hoffmanem (Cegielski). Walka ta była eliminacją przed wyjazdem na mistrzostwa Polski do Warszawy, wobec czego Poznań będzie reprezentowany w wadze półciężkiej przez Przybylskiego.

Dwudniowy zjazd prasy sportowej w Katowicach

W dniach 7 i 8-go odbył się w Katowicach dwudniowy zjazd, prasy sportowej.

Gospodarze zjazdu Śląski Oddział PZD i PS uczynili wszystko, by uprzyjemnić kolegom pobyt, wykorzystując w stu procentach znaczenie propagandowe tego zjazdu dla dzielnicy śląskiej.

Dzięki energji Zarządu Oddziału śląskiego PZD i PS z jego prezesem red. Mikułą na czele oraz poparciu społeczeństwa śląskiego, dziennikarze w ciągu dwudniowego pobytu widzieli bardzo dużo i wywieźli ze Śląska jaknajlepsze wrażenie.

Pierwszy dzień zjazdu poświęcony został zwiedzeniu śląskich technicznych zakładów naukowych (drugie na kontynencie), muzeum śląskiego, Sejmu śląskiego, gmachu województwa oraz kopalni Wujek, gdzie dziennikarze byli bardzo serdecznie podejmowani przez pp. inż. Suszyńskiego, Majewskiego i Fiszera.

W drugim dniu zjazdu odbyło się walne zebranie PZD i PS.

Wybory nowych władz dały następujące rezultaty: prezes: dr. Mielech, wiceprezesi: dr. Obrubański i red. Szenajch, sekretarz: Włodarkiewicz, skarbnik: Muszałówna.

Sąd koleżeński: Sikorski, adw. Vogel Statter, sędzia Semadeni i Olchowicz.

Komisja rewizyjna: Junosza-Dąbrowski, Majcher i Żelazny.

Walne zebranie mianowało członkiem honorowym prof. Rudolfa Wacka ze Lwowa w uznaniu jego zasług na polu dziennikarstwa sportowego.

Następny zjazd postanowiono odbyć w Krynicy względnie w Zakopanem.

W zebraniu uczestniczyli przedstawiciele wszystkich Oddziałów za wyjątkiem Wilna.

Dwa mecze Cracovii w Warszawie

Cracovia—Warszawianka 1:0 (1:0)

W pierwszym dniu swego pobytu w Warszawie rozegrała Cracovia spotkanie towarzyskie z Warszawianką, wygrywając je 1:0 (1:0).

Jedyną bramkę dnia zdobył w pierwszej połowie gry Kisieliński. W drugiej połowie Malczyk podwyższa rezultat dla Cracovji, sędzia jednak nie uzna je bramki. Cracovia przeważała w pierwszej połowie, w drugiej zś gra była zupełnie wyrównana. Z Cracovji na specjalne wyróżnienie zasługują Kossok, Pająk i Kisieliński.

Z gospodarzy zaś Jachimek i Gazur

Cracovia—Legja 2:2 (1:1)

Nasz Warszawski korespondent (Mo) telefonuje:

Cracovia: Szumiec, Lasota, Pająk, Seichter, Jasny, Wiśka, Kubiński, Zieliński, Malczyk, Kossok.

Legja: Głowacki, Martyna, Pigłowski, Przeździecki II, Cebulak, Nowakowski, Wypijewski, Przeździecki I, Nawrot, Maurer, Szaler.

Cracovia zawiodła i grała gorzej niż w sobotę.

W zespole krakowskim słabo grała linja pomocy, gdzie szczególnie na środku widoczna była luka.

Zastępca Chruścińskiego Jasny jest stanowczo za powolny. W linji ataku doskonale wypadł Kossok strzelec obu bramek.

Dobrze grali również Zieliński i Malczyk. Skrzydłowi słabi.

W obronie Pająk lepszy od swego partnera. Szumiec w bramce bronił dobrze.

W Legji na wysokości zadania stanęli Nawrot, Przeździecki i Cebulak. Maurer nie wniósł do ataku ożywienia. Gra interesująca do przerwy.

Po pauzie Cracovia nie wytrzymuje tempa.

Pierwsze minuty należą do Cracovji, dla której pada bramka w 12-ej minucie z rzutu wolnego egzekwowanego z odległości 16 metrów przez Kossoka.

Po tej bramce inicjatywę obejmuje Legja i Szumiec jest kilkakrotnie poważnie niepokojony.

W 27-ej minucie Nawrot po „kiwnięciu" trzech przeciwników wyrównuje. Wynik ten utrzymuje się do przerwy.

Po przerwie Legja zdobywa drugą bramkę przez Wypijewskiego.

Okres długotrwałej przewagi nie zostaje przez Legję wykorzystany, natomiast w 34-ej minucie za faul Martyny na Kossoka dyktuje sędzia rzut karny, który Kossok zamienia na wyrównującą bramkę. Sędziował p. T. Wilczak słabo.

Puchalski zwycię

w biegu na przełaj w Wars

W biegu na przełaj jaki odbył dniu wczorajszym w Warszawie wsze miejsce zajął Puchalski (Le czasie 15,29,5 przed Kuźnickim Wróblewskim.

Pierwsze miejsce w klasyfika żynowej zajął AZS.

Czechosłowacja—Aus 2:1 (0:0).

Sensacyjna porażka piłka austrjackich.

Doroczny międzypaństwowy piłkarski Austrja — Czechosłowa zegrany w dniu wczorajszym w dniu zakończył się zupełnie nie wanie zwycięstwem drużyny c w stosunku 2:1 (0:0).

Gra była bardzo zacięta.

W drugiej połowie zespół czesk ze szczęściem podczas gdy na ków austrjackich prześladował ny pech.

Warto zaznaczyć, że jest to sze zwycięstwo reprezentacji c po 14-tu kolejnych zwycięstwach strji.

Wczorajsze wyniki zagranicą.

W międzypaństwowym meczu skim reprezentacja Węgier po Jugosławję w stosunku 3:1.

***

Międzynarodowy mecz piłkarski torów Szkocji i Walji przyniósł nierozstrzygnięty 0:0.

***

W decydującym meczu hokeja dzie o puhar Anglji zespół Kanady konał Amerykę w stosunku 4:2.

Mistrzostwo Poznan

W mistrzostwach piłkarskich nia Liga zremisowała z Ciegie 2:2 i Polonia (Leszno) z Olimpja znań) 1:1.

Hokej na trawie

W rozegranych wczoraj w P niu meczach hokeja na trawie pokonała Czarnych 1:0, Lechja sowała z A. Z. S. 1:1 i Czarni II nali Bergera II 4:1.

Mistrzostwo okręgu lubelskie piłce nożnej zdobyły od 1921 ro jest od daty powstania tego okręg lejno następujące kluby:

1921 r. W. K. K. S. Lublin, 1922 K. K. S. Lublin, 1923 r. W. K. K. S. blin, 1925 r. K. S. Lublinianka, 1926 S. Lublinianka, 1927 r. W. K. S. (Lublin), 1928 r. W. K. S. 22 p. p. (S ce), 1930 r. W. K. S. 22 p. p. (Sied wszedł do Ligi, 1932 r. W. K. S. (Lublin).

Ł. K. S. na czele tabeli

rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo klasy A.

ugi tydzień rozgrywek piłkarskich trzostwo kl. A przynosi poza nienem zwycięstwem Hakoahu nad abi, o czem pisaliśmy już w dniu ajszym naogół spodziewane wy- przerwy nie ulega zmianie.

ela po dwutygodniowych rozgryw- przedstawia się następująco:

Klub	Gier	Pkt.	St. Br.
Ł.K.S. I-b	2	4	5:2
Turyści	2	3	6:2
W.K.S.	2	3	4:3
Ł.T.S.G.	2	2	2:2
Hakoah	2	2	4:5
S.K.S.	1	1	1:1
WIMA	2	1	4:5
Makkabi	2	0	2:4
Widzew	1	0	0:4

yści — WIMA 2:2 (1:0)

zaw. dów z WIMA wystąpili Tu- z dwoma rezerwowymi bez Klim- i Frankusa.

ynik spotkania nie odpowiada prze- wi gry, gdyż fioletowi mimo osła- o składu zasłużyli na zwycięstwo. echnicznie znacznie lepsi od zespo- abrycznego, który jednakże braki nadrabiał dużą ambicją.

ż pierwsze minuty gry przynoszą sytuacji pod bramką WIMY. Fal- ki zmuszony jest kilkakrotnie in- njować. W 6-ej minucie po cen- Kowalskiego zdobywa Nykel głów- erwszą bramkę dla fioletowych. Tu- mają nadal więcej z gry, lecz atak a niecelnie. Dopiero w ostatnim ransie zabiera się WIMA energicz- o pracy i pod bramką Turystów oraz częściej bardzo „gorąco", mi- o wynik 1:0 utrzymał się do końca szej połowy.

o zmianie stron Turyści już w trze- minucie zdobywają przez Stawickie- ugą bramkę. WIMA nie rezygnuje wszystko i naciera gwałtownie nie prawą stroną.

30-ej minucie udaje się wreszcie IE uzyskać bramkę przez Uptasa. ści po utracie tej bramki grają bar- erwowo, a 35-ej minucie Durka do- piłkę ręką na polu karnem. Podyk- ny rzut karny zamienia na bramkę s.

statnie minuty należą do Turystów, y za wszelką cenę dążą do uzyska- wycięskiej bramki, lecz wynik me- nie ulega już zmianie.

ędziował p. Andrzejak.

zedmecz rezerw zakończył się zwy- wem Turystów w stosunku 6:0.

K.S. — W.K.S. 1:1 (1:1)

bie drużyny wystąpiły w najsil- ych składach. Według przebiegu drużyna S.K.S-u zasłużyła na zwy- wo, gdyż częściej przesiadywała na karnem przeciwnika.

ż w 11-ej minucie uzyskuje Ślązak kę dla S.K.S-u. Wojskowi rewan- się dwoma atakami, z których je- kończy się zdobyciem wyrównują- bramki przez Stolarskiego. Po tej ce gra się wyrównuje i wynik do przerwy nie ulega zmianie.

Druga połowa rozpoczyna się pod znakiem energicznych ataków S.KS-u, lecz tyły W.K.S-u bronią się znakomicie, zwłaszcza Pisarski w bramce jest doskonały. Ostatnie minuty należą do W.K.S-u, mimo to wynik remisowy nie ulega już zmianie.

Sędziował p. Pietsch.

Wdrużynie S.K.S-u wyróżnili się bracia Kudelscy i Retelewski w pomocy. W W.K.S-ie Pisarski, Stolarski i Lenart.

Przedmecz rezerw przyniósł zwycięstwo W.K.S. w stosunku 6:1.

Ł.K.S. Ib.—Ł.T.S.G. 2:1 (1:1)

Rozegrane w dniu wczorajszym na boisku Ł.K.S. powyższe spotkanie zakończyło się szczęśliwem zwycięstwem Ł.K.S-u, który w drugiej połowie zawodów umiał utrzymać wynik zwycięski, mimo przewagi przeciwnika.

Przebieg tego spotkania dość interesujący, niektórzy zawodnicy jednak, a szczególnie Lass zupełnie niepotrzebnie nadużywali siły fizycznej. Już w 2-ej minucie zdobywa Ł.K.S. bramkę przez Feję. Mimo utraty tej bramki Ł.T.S.G. znajduje się ciągle w ofenzywie i w 30 minucie udaje się Radomskiemu wyrównać. Do przerwy 1:1.

W drugiej połowie utrzymuje się przewaga Ł.T.S.G., mimo to Miller zdobywa w 15-ej minucie zwycięską bramkę dla swych barw. Wysiłki Ł.T.S.G. celem wyrównania spełzły na niczem.

Sędziował p. Sikorski.

scheender-Burza 3:3 (2:1)

ozegrany w Pabjanicach mecz to- yski między Kruszeenderem a Bu- zakończył się wynikiem remiso- 3:3, po grze żywej i ciekawej. zeender wystąpił z 5-ma rezerwo- i. Bramki dla Burzy zdobyli: Cerfas i Bauer zaś dla Kruszeen- Łyszkowski I i II oraz Plewiński. iował p. Laufer.

Mecze piłkarskie

na Śląsku i we Lwowie.

W meczach piłkarskich na Śląsku, e zostały rozegrane w dniu wczoraj- n 06 Mysłowice pokonało IFC w sto- u 3:2, zaś Policyjny — Djanę 4:3. Lwowie w spotkaniu towarzyskiem oń zwyciężyła Lechję w stosunku

Najbliższe mecze

o mistrzostwo klasy A.

W bieżącym tygodniu odbędą się następujące mecze o mistrz. kl. „A": w środę, dna 12 b. m. Makabi — Ł.K.S. I-b; w sobotę: Hakoah — Ł.T.S.G.

Wajsówna znów zwyciężyła

W dniu wczorajszym na zawodach lekkoatletycznych w hali w Budapeszcie startowały po raz drugi Wajsówna i Cejzikowa. Wajsówna w rzucie kulą znów zajęła pierwsze miejsce, osiągając 10.06 metra. Drugie miejsce zajęła Cejzikowa rzutem 10.58 m. W skoku wzwyż Wajsówna zajęła drugie miejsce po węgierce Kael. Obie przeskoczyły po 1.35 m., lecz w rozgrywce węgierka pierwsza przekroczyła tę wysokość i dlatego zakwalifikowała się jako zwyciężczyni.

Otwarcie sezonu lekkoatletycznego w Łodzi.

Kurpesa i Głażewska zwyciężają w biegu na przełaj.

W dniu wczorajszym odbyły się z boiska Ł.K.S-u, z okazji otwarcia sezonu lekkoatletycznego, biegi na przełaj dla mężczyzn i kobiet. Ogółem startowało 145 zawodników — liczba, jak na stosunki łódzkie dotychczas nie spotykana.

Trasa dla zawodników stowarzyszonych wynosiła około 3 klm.

Zwyciężył w doskonałej formie rewelacyjny Kurpesa(K.S. Strzelec, — Zgierz), o blisko 60 m., przed Starostą 9.58. Dalsze miejsca zajęli: Wróblewski (Ł.K.S.), Krawczyk (K.E.), Trzciński (G), i Mosiński (Strzelec—Zgierz). Bieg ten ukończyli wszyscy startujący.

Przez cały czas prowadził Starosta i dopiero przed wejściem na boisko Ł.K.S-u Kurpesa go wyprzedził.

W biegu dla kobiet pewnie zwyciężyła bezkonkurencyjna Głażewska (Ł.K.S.) 3 m. 5.4 przed Guzińską (K.E.) 3.11,4, Kacperską (Ł.K.S.), Kłysówną (K.E.), Wójcikówna (Zj.) i Sukiennicka (Zjedn.).

Startowało 8 zawodniczek na dystansie 1200 m. W biegu dla zawodników niestowarzyszonych na 2.700 m. została zmylona przez wszystkich biegaczy trasa, tak, że przebiegli tylko 2.400 m.

Zwyciężył Kawecki (Tomaszów)— 8.15,4 przed Butlerem (Ruda Pabjanicka) 8.36 , Benderem (Ruda Pabj.), Goińskim, Lisem i Gerlichem.

Trasa prowadziła z boiska Ł.K.S-u przez lasek konstantynowski i Al. Unji. Zainteresowanie biegiem znaczne. Organizacja dobra.

Ważne uchwały

walnego zebrania Zw. Związków Sportowych.

W dniu wczorajszym odbyło się w Warszawie walne zebranie Związku Związków Sportowych.

Z ważniejszych uchwał zebrania wymienić należy zatwierdzenia podatku 2 procent od imprez amatorskich na rzecz Z.Z. za wyjątkiem Śląska, gdzie podatek ten wynosić będzie tylko 1 procent, nadanie członkowstwa honorowego płk. Glabiszowi i radcy Forysiowi.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa zakazu należenia młodzieży szkolnej do klubów sportowych.

Postanowiono w dalszym ciągu zabiegać o to, by uchwała ta została zniesiona.

Omawiano również sprawę przygotowań do następnych Igrzysk Olimpijskich, przyczem postanowiono zaostrzyć minima olimpijskie oraz odebrać komitetowi Olimpijskemu prawo wystawiania ekspedycyj w poszczególnych gałęziach sportu bez zatwierdzenia Zw. Związków Sportowych.

Wreszcie dokonano uzupełniających wyborów do zarządu Związku Związków.

Wybrani zostali pp. Semadeni, Kulesza, Misiński, Kurleto i R. Lange.

Gry sportowe w Łodzi.

W meczach o mistrzostwo kl. „B" w siatkówce żeńskiej i męskiej, które rozpoczęły się w dniu wczorajszym w Łodzi, wyniki były następujące:

Siatkówka żeńska: Makabi — S.K.S. 30:0 (v.o.), Hakoah — Orlę 21:19, Tur —Hakoah 30:6, S.K.S. — Orlę 30:23, Makabi — Hakoah 30:22, Tur — Orlę 30:22, Tur — Makabi 34:36 (po dogrywce).

Siatkówka męska: Hakoah — P.K.S. 30:0 (v.o.), S.K.S—Resursa 30:11, Pocztowe P.W. — I.K.P. 29:27, Hakoah — Orlę 30:25, S.K.S. — Triumf 30:13, Pocztowe P.W. — Tur 15:30, Orlę P.K.S. 30:0 (v.o.), Triumf — Resursa 30:11, Tur — I.K.P. 30:24.

— W czwórmeczu Ł.K.S. — Zjednoczone w siatkówce żeńskiej wynik był remisowy 1:1, w kosz. żeńskiej zwyciężył Ł.K.S. 10:8, w koszykówce męskiej wynik był remisowy 14:14.

Ze związku „Makkabi" w Polsce

Z inicjatywy Centrali Wszechświatowego Związku Makkabi w Londynie zostaje zorganizowany w maju b. roku obóz sportowy w Tel-Aviv'ie, który ma na celu dostarczenie wyższego wyszkolenia wychowania fizycznego uczestnikom. Będzie to pierwszy międzykrajowy obóz obliczony na 600 osób ze wszystkich krajów, który usystematyzuje metody wyszkolenia fizycznego młodzieży żydowskiej. Magistrat w Tel-Avivie udziela uczestnikom kursu bezpłatnego kwaterunku i utrzymania. Związek Makkabi w Polsce czyni starania wysłania jaknajwiększej ilości kandydatów.

***

Z ramienia Centralnego Związku Makkabi w Polsce wyjeżdża w drugiej połowie kwietnia wiceprezes M. Dickes na wizytację do klubów położonych na terenie województw: Warszawskiego, Lubelskiego, Poleskiego, Wołyńskiego i Nowogrodzkiego. Zasadniczym programem wizytacji jest: a) konferencja z prezydjum klubu, b) posiedzenie z przedstawicielami miejscowych organizacyj narodowych i młodzieży sjonistycznej, c) wizyty u miejscowych czynników sportowych, komunalnych i państwowych, d) referaty ideowe.

#

Na dzień 16 kwietnia zwołany został zjazd Okręgu Łódzkiego Zw. Makkabi w Polsce. Na zjeździe tym reprezentowane będą wszystkie kluby województwa łódzkiego. Na porządku dziennym zjazdu znajdują się sprawy mistrzostw okręgowych, Kfar, Hamakkabi, obozy i kursy oraz wybór nowej egzekutywy okręgowej.

Na zjazd powyższy Centralny Komitet Związku Makkabi wydelegował prezesów posła dr. Rosmarina i Z. Ruseckiego.

#

Referat sportowy Związku Makkabi czyni energiczne przygotowania do tegorocznych obozów sportowych, które odbędą się w Skolem.

W ubiegłym tygodniu Refat Sportowy odbył posiedzenie, na którem uzgodniono całkowity program obozów. — Część wyszkolenia obejmie kursy: przodownic wstępne i uzupełniejące, kurs instruktorów, oraz poraz pierwszy specjalne kursy przodowników i przodownic pływania, lekkiej atletyki i boksu.

Międzynarodowe zawody

pływackie w Warszawie.

Na międzynarodowych zawodach pływackich w Warszawie, które odbyły się w sobotę i niedzielę: w biegu na 100 m. stylem dowolnym Bocheński osiągnął 1.00,6, zwyciężając niemca Ville 1.01,6. Czas Bocheńskiego jest b. dobry.

W biegu na 100 m. na wznak zwyciężył Karliczek w czasie 1.11,9 przed Rychterem (Gliwice) 1.14,2, w biegu na 100 m. stylem klasycznym zwyciężył Musiał (Gliwice) 1.22,6 przed Szrajbmanem II (Legja) 1.24.

Lwów zwycięża

Kraków w meczu szermierczym.

W międzymiastowym meczu szermierczym Lwów — Kraków, który odbył się w dniu wczorajszym we Lwowie, po wyrównanych i niezwykle zażartych walkach zwyciężył nieznacznie Lwów w stosunku 9:7.

Ingres ks. biskupa polowego Gawli[...]

Wielkie uroczystości w Warszawie.

Warszawa, 9 kwietnia.

Dzisiaj w kościele garnizonowym przy ul. Długiej odbył się uroczysty ingres ks. biskupa polowego Józefa Gawliny.

Świątynię wypełniły delegacje wojskowe oddziałów i formacyj garnizonu warszawskiego. Przed kościołem ustawiła się kompanja honorowa 36 p.p. legji akademickiej ze sztandarem i orkiestrą. Przy drzwiach głównych kościoła na przybycie ks. biskupa Gawliny oczekiwali duchowieństwo, generalicja, inspekcja armji gen. Osinski, dowódca O. K. 1 gen. Jarnuszkiewicz, gen. Wieniawa - Długoszewski, kontradmirał Świrski, gen. Langner, szef gabinetu ministra spr. wojskowych ppłk. dypl. Sokołowski i p. o. komndanta miast[a] Szajewski.

W chwili gdy ks. biskup polo[wy Ga]wlina przybrany w szaty ponty[fikalne] wstępował do świątyni, wojsko [pre]zentowało broń a dowódca O. K. [...] Jarnuszkiewicz powitał ks. bisku[pa chle]bem i solą.

Zkolei ks. prałat Michalski w[ręczył] ks. biskupowi klucze jako symb[ol ob]jęcia władzy duszpasterskiej na[...] ks. biskup Gawlina wstąpił do ś[wiąty]ni. Tu z ambony powitał dost[ojnego] pasterza ks. prałat Michalski, p[...] po udzieleniu ze stopni ołtarza [bło]sławieństwa pasterskiego ks. [...] wygłosił powitalne przemówien[ie do] wojska z okazji dzisiejszej uroczy[stości].

Wzrost sympatji dla Polski

wśród społeczeństwa czeskiego

Morawska Ostrawa, 9 kwietnia.

Śród społeczeństwa czeskiego daje się zauważyć w ostatnich czasach wielki wzrost sympatji do Polski. Ostatnio z inicjatywy legjonistów czeskich w Morawskiej Ostrawie odbył się odczyt o Pomorzu i Gdańsku, wygłoszony przez delegata konsulatu polskiego w Morawskiej Ostrawie.

Po odczycie, wysłuchanym z żywem zainteresowaniem przez zebranych legjonistów wywiązała się przeszło [...] dzinna dyskusja, w której dobitnie [...]dzono, że w interesie państwa c[zecho]słowackiego leży jaknajściślejsza [współ]praca z Polską.

Koło ostrawskie czeskich legjo[nistów] zaprosiło na dzień 28 b. m. po[lskiego] attache wojskowego z Pragi cele[m wy]głoszenia odczytu na temat „Polsk[a] armja".

Proces przeciw inżynierom angielski[m]

rozpocznie się 12 kwietnia w Moskwie.

Moskwa, 9 kwietnia.

Proces 31 oskarżonych o sabotaż w przemyśle elektrotechnicznym wyznaczono na dzień 12 b. m. w południe.

Na posiedzeniu kolegjum obrońców sowieckich obrony oskarżonych oficerów angielskich podjęli się adwokat Brande, znany z dotychczasowych procesów oraz wybitny obrońca polityczny z czasów przedrewolucyjnych, Komodrow i Wodow oraz adw. Dałmatowski.

Specjalny wysłannik biura R[...] red. Fleming, przybył już do M[oskwy]. Londyński adwokat Furner prz[ybędzie] jutro.

Przyjazd znakomitego dzienn[ikarza] angielskiego Frazera nie jest zde[cydo]wany podobno ze względu na rz[...] trudności w uzyskaniu wizy sow[ieckiej].

Opublikowanie aktu oskarżenia [ocze]kiwane jest w dniu jutrzejszym.

Krwawa walka policji z bandyta[mi]

w Mińsku Mazowieckim.—Jeden bandyta zabity

Radzymin, 9 kwietnia.

Dzisiejszej nocy w Mińsku Mazowieckim patrol policyjny po energicznym pościgu i wymianie strzałów, zatrzymał niejakiego Komudę.

Drugi, podejrzany osobnik towarzyszący Komudzie został zabity.

Władze policyjne przypuszczają, że jest to oddawna poszukiwany Sta[...]ski, który według wszelkiego pr[awdo]podobieństwa wspólnie z Komudą [...] tygodnie temu w Radzyminie, p[odczas] spotkania z policją, zabił policjanta[...].

Podczas wczorajszej strzelaniny [ranio]ny został policjant Szadkowski.

PIERRE MILLE.

TRĄD.

Chłopcy, nie wiecie, co to jest trąd? Słyszeliście pewnie, że jest to choroba minionych wieków i że obecnie wygasła już jak kratery niektórych wulkanów?... Nonsens, chłopcy, największy nonsens!... Ta choroba istnieje. Oczywiście, że w Europie spotyka się ją rzadko, ale w Afryce, Australji i Azji jest jeszcze dość rozpowszechniona. Daje się one we znaki zarówno tubylcom, jak i przyjezdnym. Czasem przez 20 lat można podróżować po świecie i uniknąć różnych chorób, aż tu nagle, po wielu latach, wykwitają na dłoni drobne plamki i posuwają się coraz wyżej, coraz dalej... W miarę zwiększania się ilości plam, wzrastają bóle i oto typowy objaw trądu. Jeśli nie traci się przytem rozsądku, pożycza się rewolwer i koniec. W przeciwnym bowiem razie...

Chcę więc wam opowiedzieć historję o trądzie...

Było to wiele lat temu. Przebywałem wówczas jako żołnierz w Zanzibarze. Jest to swego rodzaju przedpiekle. Ale czy to nie wszystko jedno, u licha, gdzie człowiek umiera, w okopach, w kopalniach ołowiu, czy na puchowej pierzynie?... Równie więc dobrze można i w Zanzibarze?...

Człowiek żyje sobie, bierze pierwszą lepszą kobietę, których nie brak na ulicy, białą, czarną lub żółtą i nie myśli o jutrze.

Paipi i ja tak właśnie żyliśmy. Nie znacie Paipiego i nigdy już go nie poznacie. Jeśli trąd nie pożarł go jeszcze całego, to, wierzajcie mi, połowę ciała napewno mu już zabrał.

Opowiem wam więc o tym chłopcu. Był to dobry chłop. Matka jego była mieszanej krwi, a ojciec napół biały, czy też ćwierć-murzyn, ktoby go tam wiedział. Włóczył się po morzach południowych, robił interesy z wodzami różnych szczepów afrykańskich i zawracał głowę ich córkom. O żonie i synie nic chciał wiedzieć, mówiono nawet, że w każdym porcie miał żonę i dziecko.

Paipi miał coś w sobie ze swego ojca. Szczególnie był łasy na kobiety. Kobieta, która mu się podobała, musiała być jego, a miał przytem szczęście w miłości, bo każda mu się podobała.

Przy ulicy wiodącej do Shetty mieszkała pewna hinduska, w której żyłach płynęła portugalska krew. Dumna była, kanalja, jak sam cesarz. Nazywała się Donna Da Silvia i uważała siebie za wielką damę. Była kelnerką w brudnym barze i usługiwała pijanym gościom. Wpadła Paipiemu w oko. Ale nie chciała o nim słyszeć. Człowiek z charakterem zaraz widzi co się święci i puszcza kobietę w trąbę. Ale ktoby tam wymagał charakteru od takiego mieszańca w Zanzibarze?...

Pewnego wieczoru — Paipi wypił wtedy ponad miarę — porwał dziewczynę w ramiona i przypieczętował jej usta siarczystym pocałunkiem. Dostał w mordę co się zowie! W Zanzibarze grozi kara za uderzenie białego — a Paipi zaliczał się do białych, ze względu na kolor skóry — wskutek czego hinduska została surowo ukarana. Zaprzysięgła mu zemstę.

— Człowieku! — powiedziałem doń — miej się na baczności, bo ta kobieta może cię zakatrupić!

Ale Paipi kpił sobie z moich ostrzeżeń i chełpił się jeszcze, że wytresuje tę małpę! Gdy Donna Da Silvia wyszła pod wóch tygodniach z aresztu i zajęła swe miejsce za ladą, zdawało się, że zapomniała już o całym incydencie. Nawet żartowała sobie... Ale te żarty wydawały mi się tańcem na beczce prochu...

Mówiono, że jakiś urzędnik stara się o jej rękę i rzeczywiście pewnego dnia wzięła ślub z detektywem trądowym. Ben Johnsonem...

Detektyw trądowy, chłopcy, nie jest to zaszczytne zajęcie. Ale dobrze im płacą i tacy mają władzę, no, sami się przekonacie...

Policję przeciw trędowatym w[...]ślili anglicy. Człowiek niepokoi się myśli, że tę straszną chorobę [...] ktoś zawlec do Europy. A choro[ba] jest najniebezpieczniejsza w pier[wszym] okresie, gdy ją trudno rozpozna[ć...]tasz się naprzykład z panem X i [...]żasz się trądem... Pieścisz swą dz[iew]czynę... trąd. Wypijasz szklank[ę ...]wy, służący źle wymył szklank[ę ...] trąd. Dotykasz poręczy na pok[ładzie] okrętu i... trąd. Są ludzie, którzy [wy]łapują trędowatych jak bandytów to detektywi trądowi. Tacy włóczą [się] po wszystkich rynkach, węsząc [...] Bogaci europejczycy, którzy wpad[ną w] ich ręce, mogą jeszcze wrócić do [Euro]py, jeśli zapłacą odpowiedni okup [...] inni... Zabierają ich na samotna [...] i nikt ich potem nie widzi...

Sądzę, że domyślacie się końca tej historji.

Nie?... Pewnego dnia mąż Donny Da Silvji przybył do baru [i za]trzymał Paipiego jako trędowatego. Zabrał go na okręt i więcej już ni[kt go] nie widział... Ostatni raz widział[em go] na pokładzie. Łzy kapały mi z [oczu, a] przy mnie stała ta kanalja hindus[ka i] śmiała się głośno... Wtedy [...]lem, że Paipi był zupełnie zdrów[...].

Teraz już go napewno zeżar[...]

A był to dobry chłop, szkoda go.

Tłum. [...]

Redakcja i Administracja: Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat redakcji 127-24, referaty: miej[...] i sportowy 136-44; referat gospodarczy i sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika" 68-148.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika", Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49.